



OBIEKTYWEM - JTF

Nr 5 (74)



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego

Maj 2004



Fot. Jan Foremny

Jelenia Góra

Wiadomości majowe z JTF

Maj tego roku jest wyjątkowo „plodny” w wydarzenia związane z fotografią, zarówno gdy chodzi o JTF jak i to, co poza nim. Jak zwykle pierwsze zebranie miesiąca w JTF jest zarezerwowane dla wernisazu wystawy w naszej galerii, przy czym tym razem zagościły w niej zdjęcia Kol. *Jacka Szczerbaniewicza*. Wystawa pt. „*Toskania*” jest częściowym plonem fotograficznym z Jego ubiegłorocznego wypadu urlopowego do włoskiej krainy.

Tym razem autor wziął na swój warsztat fotograficzny zupełnie realistyczne tokańskie motywy, które można by nazwać motywami z prowincji, z małych ale urokliwych miasteczek co jest niewątpliwie walorem wystawy. Zdjęcia bez zarzutu technicznego, z dużą dozą przemyślanego kadru, barwne, przedstawiają sielską atmosferę włoskiej prowincji. Tą wystawą Kol. Jacek znów przedstawił inny punkt widzenia, nie ten, jaki bylibyśmy skłonni od niego oczekiwać od jakiegoś czasu - łagodniejszej lub ostrzejszej digitalnej ingerencji w obraz fotograficzny.

Z innowacji wprowadzonej w tym roku do naszych zebrań pn. „*galeria jednego zdjęcia*” w miesiącu maju zdjęcia swoje prezentował Kol. *Wacława Narkiewicza*. Udostępnił On do wglądu ponad dwadzieścia prac cz.-b. z dawnych lat, formatu wystawowego, oraz jedno zdjęcie mniejsze (13 x 18), które od razu zaskarbiło sobie największą sympatię. Było to słynne, nastrojowe zdjęcie z tramwajem zrobione wieczorową porą na dawnej ul. 15-Grudnia (dzisiaj Bankowa) w Jeleniej Górze. Może tęsknota za naszymi jeleniogórskimi tramwajami, wspomnienia jakie wywoływały lub po prostu sentyment do nich sprawiły, przypadło to zdjęcie od samego początku do gustu oglądających je, ale najwięcej zawdzięczało ono swój magnetyzm bardzo dobremu kadrowi i nieodłącznemu elementowi artystycznemu.

Pozostałe zdjęcia też przyciągały uwagę, a konkurentem dla tramwaju były krokusy, które kadrem i oświetleniem mogą być do dziś wzorcem. Ale trudno się dziwić: na to zdjęcie mówiło się kiedyś, że są to „krokusy Wacka Narkiewicza”.

Oczywiście, że siedziba JTF to nie jedyne miejsce gdzie jego członkowie realizują swoje twórcze przedsięwzięcia. Z tego względu trzeba tu odnotować również to, co miało miejsce w innych salach wystawowych lub pokazowych. Otóż w galerii „Muflon” Miejskiego Domu Kultury w Jeleniej Górze-Sobieszowie zaistniała wystawa „*Sobieszów na progu gór*”, której autorami są *Jan Owczarek* (JTF) i *Andrzej Siuta*. Chociaż wystawa jest dwuautorska, to zdjęcia są wyeksponowane rozdzielnie czyli w systemie dwóch wystaw w jednej. Ma to tę zaletę, że każdy z autorów przedstawia swój punkt widzenia tematu. Wspólna cecha autorów to zamiłowanie do fotografii oraz to, że obaj są nauczycielami w jeleniogórskim „Żeromie” (LO nr 1), przez co można mieć nadzieję na zaszczepianie swojej pasji wśród młodzieży. Jan Owczarek od niedawna jest naszym klubowym kolegą - więc gratulacje Kolego Janku.

Druga wystawa, daleko poza Jelenią Górą, to „*Elektrownie wodne*” Kol. *Tadeusza Bilozora* (JTF), która zaistniała w Lublinie. Jest ona przykładem nawiązywania współpracy na polu wystawowym pomiędzy JTF i innymi środowiskami fotograficznymi. Szerszą relację z niej przedstawia sam jej autor w dalszym ciągu treści.

Jest jeszcze jedna wystawa, tym razem Kol. *Teodora Gutaja* pt. „*Lwów i okolice*”, która w maju zawędrowała do Galerii „Klatka” Lwóweckiego Ośrodka Kultury. Jest to tam trzecia po kolei wystawa fotograficzna kogoś z JTF, co świadczy już nie tyle o incydentalnym kontakcie JTF-LOK, ale wręcz o intensywnej współpracy między nimi. Może to robić wrażenie łatwego dostępu do LOK z wystawą, niemniej tak nie jest. Zarówno Dyrektor placówki - Pan Tadeusz Dzieżyc jak i szef tamtejszej galerii - Pan Władysław Galczyński są doświadczonymi „programistami” imprez artystycznych - a mają już za sobą ponad 80 - i trudno byłoby ich „wywieźć w pole” oferując coś nieatrakcyjnego i liczyć na akceptację. Widać wyczuli, że lwowska tematyka, tym bardziej, że w Lwówku, spodoba się mieszkańcom i z sentymentalnego punktu widzenia, bo gdzie tych lwowiaków nie ma?

Ale bez podpierania się sentymentem wystawy Kol. *Teodora* mają oglądalność i z tej prostej przyczyny: są to dobre fotografie, przez co same przemawiają do widza. Wernisaż przebiegł sprawnie a tandem Dziezyc-Galczyński znów stanął na wysokości zadania. Każde wernisażowe przedstawienie autora wystawy jest inne, choć idea jest ta sama: ma być oryginalnie. Skąd Oni biorą do tego pomysły? Tym razem był to kulinarno-muzyczny „show”: przy dźwiękach lwowskich melodii czteroosobowej kapeli „Bolusie” z Bolesławca. Kolega Teodor serwował porcje barszczu ukraińskiego specjalnie na tę okazję przyrządzonego. Na ten moment był ubrany w fartuch i czapkę kucharza, co czyniło dodatkowo ciekawsze wrażenie. Obok tego, na pamiątkę, autor wystawy otrzymał ponad pół metrowej średnicy okrągły chleb i zadanie-niespodziankę do wykonania: narysować coś na poczekaniu z akcentem lwowskim w ciągu 1 minuty. Pomimo, że zaskoczony, Kol. Teodor wywiązał się z tego znakomicie i niczym, jak prof. Zin z dawnego programu telewizyjnego, kilkunastoma ruchami flamastra naszkicował lwowską katedrę, udowadniając tym samym gościom wernisażu swój dodatkowy talent artystyczny - rysowanie. Po części wernisażowej dalszy ciąg imprezy wypełnił występ wspomnianej tu kapeli. Całość jak zwykle - bardzo udana, czego świadkami, oprócz autora wystawy byli też jego koledzy z JTF: Tadeusz Biłozor, Jan Foremny i Jacek Szczerbaniewicz, którzy na pewno na dłużej będą mieli w pamięci i smak barszczu ukraińskiego i melodie lwowskich piosenek.

Zebranie w czeskim Kontakcie z udziałem JTF

28.V. to data o tyle pamiętna, że odbyło się wtedy Walne Zebranie czeskiego *Kontaktu* do którego należą również niektórzy członkowie JTF. Miało ono miejsce w Eksperymentalnym Studio libereckiego Domu Kultury, podczas którego było przedstawione sprawozdanie z rocznej działalności, problemy i trudności na jakie napotyka Stowarzyszenie jak i pozytywne oznaki od strony władz lokalnych. Były też wybory uaktualniające skład zarządu Kontaktu w ramach których nadal pozostał (jedyne z strony polskiej) Jan Foremny (JTF). Po zakończeniu zebrania członków Kontaktu nastąpiło spotkanie z czołowym fotografem zrzeszonym w Kontakcie, Jirím Bartosem z Hejnic. Jego fotografie były pokazywane w kilku turach (za jednym razem trudno byłoby je oglądać z właściwą uwagą) wśród których dominowały prace cz.-b., ale były też barwne, w całości lub tylko w części. Głównie dotyczyły drzew z rejonu Gór Izerskich w czym Jiri Bartos się specjalizuje, były też zdjęcia potoków górskich z efektem rozmycia ruchu wody, szersze panoramy (też z Izerów) oraz dodatkowo w temacie martwa natura z eksperymentami w zakresie barwy. Można było też zapoznać się z albumem autorskim J.B., który dotyczył właśnie drzew, jakie można spotkać w Izerach, ale w ujęciu artystycznym. Autor zdjęć i spotkania opowiadał o tym jak fotografuje, i o różnych sprawach z tym związanych (fotograficznych jak i pozafotograficznych), odpowiadał na zadawane pytania, można było też porozmawiać z nim mniej oficjalnie, niejako pozakuluarowo. Przyjemna atmosfera zebrania i spotkania z Jirím Bartosem udzieliła się też jego jeleniogórskim gościom z JTF: Tadeuszowi Biłozorowi, Janowi Foremnemu i Teodorowi Gutajowi, którzy są członkami tego Stowarzyszenia. Na zebraniu tym przedstawiono regulaminy i zachęcono do udziału w jeleniogórskich konkursach fotograficznych tj. : „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie 2004” i „XIII Biennale Fotografii Górskiej”. Było też kameralne spotkanie z autorem czerwcowej wystawy prezentowanej w JTF, Czechem Zdenkiem Linem.

Majowy spacer po jeleniogórskich wystawach fotograficznych

Może maj tego roku będzie rekordzistą pod względem otwartych w nim wystaw fotograficznych. Już pierwszego dnia miesiąca, kto znalazł czas w natłoku imprez mógł zaliczyć dwa wernisaże: „*Portret ulicy*” jeleniogórskiego artysty *Wojciecha Zawadzkiego*, który miał miejsce w handlowej Galerii Karkonoskiej (ul. 1-go Maja - dawny dom towarowy) w nowo

otwartej *Galerii minus 4*, - nazwa stąd, że znajduje na 4-tym piętrze w dół tego obiektu handlowego. Wystawa pokazuje fotografie na których uwiecznieni są pracownicy różnych firm (większych i mniejszych), które znajdują się przy tej ulicy. Oczywiście są oni sportretowani na tle fasad swoich miejsc pracy. Wystawie towarzyszył dobrze opracowany katalog (aż z dziesięcioma fotografiami w sepii) z wypowiedzią autora i tekstem Jacka Jaśko. Do sepii zdjęć oryginalnych „rękę przyłożyła” art. fot. Ewa Andrzejewska, przez co, w pewnym sensie stała się współautorem sukcesu wystawy.

Druga w tym dniu wystawa to „*Życie pod wodą*” - pokonkursowa z Międzynarodowych Mistrzostw Niemiec w Fotografii Podwodnej (najważniejszym tego rodzaju konkursie na świecie). Jest to już czwarta edycja wystawy tego konkursu w naszym Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze-Cieplicach, które to, jako jedno z niewielu w kraju prezentuje wystawy z tego tematu. Następną majową wystawą to „*Czeskie impresje*” praskiego fotografa *Alexandra Paula*, która miała miejsce w *Galerii Pod Brązowym Jeleniem* Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Wystawę zaszczycił sam Konsul Generalny Republiki Czeskiej - Pan Igor Sedo, a wystawa była zorganizowana w ramach Dni Czeskich w Jeleniej Górze przez Oddział Regionalny *Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka*. Ale na tym nie koniec, bo w *Galerii Korytarz Jeleniogórskiego Centrum Kultury* pod koniec miesiąca zagościła wystawa *Krzysztofa Kuryłowicza* pt. „*Tattoo-Cialo*”. Razem z wystawami w JTF i DK Muflon (o których wspomniano wyżej) to w sumie 6 ekspozycji, które mogły zaspokoić najprzeróżniejsze gusta odbiorców sztuki fotografii, co pokazuje, że Jelenia Góra, jak na swoją wielkość i liczebność mieszkańców pod względem edukacji fotograficznej poprzez wystawy nie ma się czego powstydzić i ilością, i jakością prezentacji. Oby tak dalej i w innych miesiącach!

oprac. Jan Foremny

Korespondencja własna z różnych stron Polski

Z Lublina - Tak się złożyło, że byłem jedynym przedstawicielem JTF na spotkaniu z lubelskim środowiskiem fotograficznym przy okazji mojej wystawy „*Elektrownie wodne*”, które miało miejsce w *Galerii WOK*, czyli Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, w którym ma również swoją siedzibę Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne. Frekwencja na wernisazu jak i zainteresowanie tematem było satysfakcjonujące, ale jeszcze większe wrażenie na mnie zrobiło koleżeńskie podejście, znanego nam w JTF-ie z Jego wystawy w naszej *Galerii*, *Krzysztofa Kuzko*. Poświęcił On mi dużo swojego czasu, poprowadził po Lublinie, zaaranżował spotkanie z lubelskim mistrzem świata i Olimpiady w siatkówce Panem Tomaszem Wójcickim (z okresu, kiedy nasza drużyna święciła ten niecodzienny triumf rok 1976), był mi oddany na każdą potrzebę, służył informacją i poradą w każdym względzie - jednym słowem czułem się jak bym przyjechał do rodziny, a nie jak do nieznanego mi miasta. Za to poświęcenie czasu zasługuje On na szczególne moje podziękowanie, co też niezależnie od innej formy też tu czynię. Myślę, że zaistnienie tam mojej wystawy jako pierwszej kogoś z JTF nie było jednocześnie ostatnim, ale że było to przetarcie drogi na wschód dla ewentualnych innych naszych wystaw.

W drodze powrotnej zatrzymałem się w Radomiu, gdzie spotkałem się z Państwem Dorotą i Jerzym Szepietowskim. Gdzie przy śniadaniu przyszykowanym przez gospodarzy mile pogawędziliśmy o sprawach bieżących i o fotografii. Niech więc będzie wolno mi tą drogą serdecznie jeszcze raz im podziękować za spotkanie.

Tadeusz Bilozor

Z Gorzowa Wlkp. - Okazją do podzielenia się z czytelnikami „*Obiektywem JTF*” swoimi wrażeniami z Gorzowa, nie jest zwykła wycieczka do tego miasta, ale uczestniczenie w

uroczystościach „XXXII Konfrontacji Fotograficznych”, których Gorzów jest organizatorem, a właściwie to GTF i tamtejszy oddział ZPAF - ze strony środowiska fotograficznego.

Z jednej strony zaprowadziła mnie tam ciekawość, z drugiej, zaproszenie od prezesa GTF Mariana Lazarskiego, z trzeciej, by wreszcie i z JTF ktoś tam się pokazał osobiście. Od lat JTF nie uczestniczy w GKF, a szkoda. W tym roku wyłom w omijaniu Konfrontacji zrobił nasz Kolega Tadeusz Bilozor i to z efektem pozytywnym: akceptacją zestawu do wystawy. Nie poszedł On drogą poszukiwań conceptualnych, ale pokazał się od strony czystej realistyki swoich detali energetycznych, jak to On i my nazywamy. I rzeczywiście, te detale, choć wyglądają „niewinnie” w konfrontacji z innymi zestawami odznaczają się prostotą i bezpretensjonalnością do wielkiej sztuki, ale przyciągają wzrok i pokazują, że można pójść i tą drogą. Czy to zasługa samych tych detali, czy też roztropnego spojrzenia na nie jurorów - tak czy inaczej - taka fotografia, czyli z pozoru „zwykła” też miała prawo zagościć na Konfrontacjach - więc odwagi na przyszłość Panie i Panowie z JTF! Nadmienię, że spośród składu jurorów, a bliżej nam znanych, chociażby z imprez jeleniogórskich byli: Jerzy Lewczyński, Adam Sobota, Janusz Nowacki i Andrzej Saj. Na uwagę zasługuje fakt, że tym razem Nagrodę Artystyczną Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp. im. Waldemara Kućko otrzymał twórca i redaktor naczelny Pisma Artystycznego „Format” Andrzej Saj za wybitne dokonania prezentowane w czasie Konfrontacji Fotograficznych, a było ich wiele. Nagrodzony jest poza tym krytykiem sztuki, współpracownikiem znanej wrocławskiej galerii „Foto-Medium-Art”, autorem wielu cennych publikacji z zakresu fotografii jak i wystąpień w wielu sympozjach teoretyków fotografii.

Fakt ten „Obiektywem JTF” z satysfakcją odnotowuje, a wyróżnionemu gratuluje i życzy następnych wielu sukcesów na niwie sztuki i fotografii. Konfrontacjom towarzyszyły dodatkowo trzy wystawy: główna, słynnego nieżyjącego już fotografa francuskiego Roberta Doisneau pt. „Paryż” w Miejskim Ośrodku Sztuki (tam, gdzie i pokonkursowa), oraz dwie mniejsze w Małej Galerii GTF, tj.: „Monitoring aktu” Daniela Adamskiego i „Noc-Dzień na ziemi” Andrzeja Jan-czewskiego. Po wernisażach odbył się wykład Adama Soboty nt. zagadnień fotomontażu. Był też poczęstunek w rodzaju szwedzki stół, gdzie każdy z gości mógł się częstować czym chciał, a wybór był niemały. Z różnych rozmów najbardziej utkwiła mi w pamięci z redaktorem „Kwartalnik Fotografia”, spotkanie pozaoficjalne w jednym z pubów, gdzie zaaranżowano wystawę fotograficzną, gdzie również kilka ciekawych kwestii mogłem poruszyć z Andrzejem Sajem, jak zwykle ciepło i serdecznie spędziłem też chwile z Januszem Nowackim. Najwięcej jednak jestem wzruszony niezwykłą serdecznością i wręcz „ojcowską” opieką prezesa GTF Mariana Lazarskiego, który do ostatka mojego tam pobytu okazywał mi zainteresowanie, nawet z zawiezieniem mnie o północy na dworzec PKS - za wszystką serdeczność składam tu za to podziękowanie. Jego troskę traktuję nie tylko w kategorii prywatnej, lecz również kładę to na karb JTF, które również darzy sympatią, jako znane i cenione Towarzystwo.

Jan Foremny

Ciekawostki wydawnicze

Dla lubiących wiedzieć, co w fotograficznych nowościach wydawniczych „piszczy” (czyli daje znać, że się pojawiło) „Obiektywem JTF” informuje o ukazaniu się następujących pozycji książkowych i jednego czasopisma, tj.: „Przygody plastyczne fotografii” Urszuli Czartoryskiej, „Dzieje polskiej fotografii” Ignacego Płażewskiego (poprzedni tytuł „Spojrzenie w przeszłość polskiej fotografii”) i „Książka o fotografowaniu” Andrzeja A. Mrocza - wszystkie 3 pozycje są wznowieniami, przy czym dwie pierwsze sprzed wielu, wielu lat, co może wskazywać na ich atrakcyjność i w pewnym sensie na nieprzemijalność ich treści bądź ciągle ich aktualność pomimo upływu czasu.

Opracował: Jan Foremny

Osiągnięcia członków JTF na arenie ogólnopolskiej w ostatnich miesiącach:

Na 16-stym Salonie Barwnych Przewroczny DIA-POL 2004 - Biennale Międzynarodowe akceptację na prezentację prac pokonkursowych z JTF-u otrzymali: Tadeusz Bilozor i Zygmunt Strzelecki. Natomiast plenerowa wystawa fotograficzna „Dolnośląskie Uzdrowiska - źródła zdrowia”, z udziałem zdjęć Kol. Janusza Pytela zaprezentowana została w maju 2004 r. w centrum Strasburga we Francji w ramach Dni Dolnego Śląska w Alzacji.

Wyniki konkursu miesiąca maja 2004

Komisja artystyczna w składzie: Krzysztof Leszczyński, Jan Foremny, Wacław Narkiewicz ustaliła:

- I - miejsce - Janusz Pytel
- II - miejsce - Zygmunt Strzelecki
- III - miejsce - Teodor Gutaj
- wyróżnienie - Tadeusz Bilozor

Siedziba Towarzystwa mieści się przy ul. Podwale 1a. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych !

Kalendarium na czerwiec - 2004

- 03.06 - Otwarcie wystawy fotograficznej pt „Kamień i morze” - autorstwa Zdenka Lina - Czechy
- 09.06 - „Galeria jednego zdjęcia” plusy i minusy - Swoje prace prezentuje Andrzej Cyna
- 17.06 - Otwarty Konkurs Miesiąca
- 24.06 - Sprawy organizacyjne oraz spotkanie z autorem wystawy „Kamień i morze”

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest Stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonalści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu podczas spotkań czwartkowych.

Zdjęcie strona I – Otwarcia wystawy fotograficznej Kol. Teodora Gutaja

w Lwówku Śl. Pt „Lwów i okolice”

Fot. Jan Foremny

Wydawca: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Podwale 1a tel. (0-75) 75-264-35
Przygotowanie tekstu, skład komputerowy oraz druk: Tadeusz Bilozor, tel. (0-75) 75 26 250.
Druk bezpłatny